

Anna Brzozowska-Krajka

Przestrzenie tradycji etnicznej w strukturze amerykańskiej metropolii : (na przykładzie regionalizmu podhalańskiego)

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 4, 121-131

2000

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Brzozowska-Krajka

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
Lublin

Przestrzenie tradycji etnicznej w strukturze amerykańskiej metropolii (na przykładzie regionalizmu podhalańskiego)

Znany przedstawiciel nurtu geografii humanistycznej Yi-Fu Tuan, definiując przestrzeń jako abstrakcyjny termin określający złożony zespół pojęć, słusznie zauważył, iż „ludzie żyjący w różnych kulturach różnią się między sobą sposobem, w jaki dzielą świat, wartościami, jakie przypisują jego częściom i sposobami, w jakie je mierzą [...]. Istnieją jednak pewne zasadnicze podobieństwa przekraczające granice kultur. Wynikają one z faktu, że c z ł o w i e k j e s t m i a r ą w s z y s t k i c h r z e c z y.”¹

Poznanie człowieka jest zatem poznaniem kultury, zarówno w jej mikro-perspektywie, jak i szerzej – jako zbiorowego dorobku wielu pokoleń. Dlatego też wśród terminów naukowego metaforyzmu opisu kultury kategorie przestrzenne (topologiczne), oprócz temporalnych, zajmują niewątpliwie naczelne miejsce. Służąc odślanianiu jej głęboko zakorzenionych norm, kodują również procesy pierwotne – przestrzenne determinanty rozwoju kultury i formy jej istnienia w uzależnieniu od terytorialnych osobliwości, kształtującego jej indywidualne oblicze bezpośredniego środowiska fizycznego.

¹ Yi-Fu Tuan: *Przestrzeń i miejsce*. Tłum. A. Morawieńska. Wstęp K. Wojciechowski. Warszawa 1987, s. 51 (wyróżnienie w cytacie – A. B.-K.).

Jakie procesy formujące tożsamość kulturową określonej wspólnoty zachodzą jednak wówczas, gdy terytorialność macierzysta, „rdzeniowa”², zostaje zastąpiona terytorialnością wtórną, zaadaptowaną, o cechach całkowicie odmiennych od pierwotnej? Faktycznie jest to pytanie o potencjalny model *folklife* (folkloru etnicznego) w sytuacji „przeszczepienia”³, w środowisku zurbanizowanym, tym bardziej frapujące poznawczo jeśli dotyczy miejskich mniejszości etnicznych w realiach amerykańskiego multikulturalizmu, a zwłaszcza wciąż słabo jeszcze rozpoznanego – zarówno z perspektywy polskiej, jak i amerykańskiej – fenomenu góralszczyzny w Ameryce, ze swym centrum w chicagowskiej metropolii (drugim po Warszawie największym polskim mieście w świecie; Chicago – „sercem góralszczyzny”). Jakie czynniki sprawiły, iż zamiana „hał tatrzańskich” – kolebki kultury Podhala – na „hale fabryczne” (posługując się celną i obrazową metaforą z wiersza jednego z góralskich poetów, powstałego w warunkach emigracji⁴) nie przyspieszyła procesów asymilacyjnych, wykorzenia tej subgrupy najpełniej eksponującej swoją etniczność i największej grupy regionalnej w środowisku Polonii, stanowiącej jej odrębny mikrokosmos określony topograficznie obszarem południowej części miasta (*south*⁵ – analogicznie jak w odniesieniu do terytorialności „rdzeniowej”). Tam też osiedlają się „wśród swoich” nowo przybyli do „wietrznego miasta”. W istocie mamy bowiem do czynienia z tendencją przeciwną asymilacji – nieustannym rozszerzaniem przestrzeni tradycji w multietnicznym obrazie przybranej ojczyzny, która ma wiele głosów i tożsamości.

Ich istnienie stało się możliwe dzięki praktykowanej w USA wolności etnicznej ekspresji, która stymulowała i stymuluje nadal zarówno różnorodność, jak i prawo człowieka do znalezienia własnej drogi bycia etnikiem⁶. Sytuacji tej sprzyja przeciwstawienie w amerykańskiej polityce kulturalnej teorii „prostej

² Pojęcia tego używam w odniesieniu do regionu w znaczeniu matecznika, centrum, nie zaś w sensie państwowym, por. M. K o l a r: *Region polityczny – geneza, ewolucja i morfologia*. W: *Region, regionalizm, pojęcia i rzeczywistość. Zbiór studiów*. Red. K. H a n d k e. Warszawa 1993, s. 66 nn.

³ O rodzinie „przeszczepionej” por. D. M o s t w i n: *Transplanted Family. A Study of Social Adjustment of the Polish Immigrant Family to the United States after the Second World War*. New York, Arno Press, A New York Times Co. 1980.

⁴ Por. F. Ł o j a s - K o ś l a: „Góralu czy Ci nie żal”. W: T e n ę e: *Prowadź przez życie*. Wstęp, wybór i oprac. A. B r z o z o w s k a - K r a j k a. Poronin 1998, s. 93.

⁵ Polemizowałabym z sądem R. K a n t o r a wyrażonym w studium *Między Zaborowem a Chicago. Kulturowe konsekwencje istnienia zbiorowości imigrantów z parafii zaborowskiej w Chicago i jej kontaktów z rodzinnymi wsiami* (Wrocław 1990, s. 177), dotyczącym postrzegania góralskich działań wspólnotowych, zmierzających do przeciwstawienia się uniformizacji kultury zbiorowości polonijnej, jako izolacjonizmu wobec innych grup regionalnych.

⁶ Por. H. J. G a n s: *Symbolic Ethnicity: The Future of Ethnic Groups and Cultures in America (1979)*. In: *Theories of Ethnicity. A Classical Reader*. Ed. W. S o l l o r s. New York, New York University Press 1996, s. 442.

linii" (*straight line*), opartej na formule tygla, a zatem strategii stapiania kultur, nowej strategii – „zszywania”, czyli pluralizmu kulturowego, zgodnie ze starożytnym mottem *e pluribus unum*, przy zachowaniu minimum amerykańskiej obywatelskości. Stąd metafora *stitching patchwork*, a więc tkaniny zszytej z wielu różnokolorowych kawałków o rozmaitych rozmiarach, którą w swych badaniach eksponuje Archie Green⁷, chyba najpełniej oddaje stan tej rzeczywistości. Owe „łaty zszyte w narodową koldrę” to wielość tradycji amerykańskich grup etnicznych, dla których pojęciem podstawowym pozostaje zachowanie tego, co jednostkowe, pierwotne, zatem zaistnienie w nowej przestrzeni poprzez konserwację kultury Starego Kraju.

W amerykańskiej rzeczywistości konserwacja owa przejawia się na dwu niezależnych od siebie poziomach, dostrzegana z dwu różnych perspektyw: zewnętrznej i wewnętrznej. Perspektywę zewnętrzną należy łączyć z działalnością pierwszej narodowej agencji zajmującej się wyłącznie kulturą ludową – American Folklife Center, ustanowionej aktem Kongresu Stanów Zjednoczonych z 1976 roku, oraz z działalnością folklorystów sektora publicznego (od 1981 roku)⁸. Przez konserwację kultury rozumie się z tej perspektywy koordynację i organizację rozlicznych aktywności publicznych i prywatnych na polu życia kulturalnego tradycyjnej wspólnoty. Obejmuje ona zachowanie kultury (planowanie, dokumentację itp.) i jej stymulowanie (publikacje, publiczne wydarzenia, programy edukacyjne). Konserwacja kultury stanowi więc systematyczną, zsynchronizowaną działalność zmierzającą do ochrony dziedzictwa kulturowego⁹. Do zadań zaś folklorysty sektora publicznego należy, oprócz dokumentacji *folklife*, wprowadzanie prywatnych tradycji w przestrzeń zbiorowości, a tym samym wytwarzanie w mentalności Amerykanów obrazu pluralistycznej kultury amerykańskiej, współtworzenie nowego regionalizmu¹⁰.

W niniejszych rozważaniach zainteresuje nas jednak nie perspektywa zewnętrzna (ożywiania tradycji), lecz wewnętrzna (noscicli tradycji i ich form ekspresji psychospołecznej) – zachowania *folklife* w przestrzeni zaadaptowanej i potrzeby wynikające z przejawianej przez grupę etniczną świadomości własnej kultury oraz z wielowiekowych tradycji wolnościowych. Jakie zatem czynniki zadecydowały, iż żyjąca w amerykańskim świecie technologii góralska subgrupa etniczna oparła się wpływom standaryzowanej kultury masowej oraz

⁷ Por. A. Green: *A Keynote. Stitching Patchwork in Public*. In: *The Conservation of Culture. Folklorists and the Public Sector*. Ed. B. Fentuch. Lexington, The University Press of Kentucky 1988, s. 17–34.

⁸ Por. B. Fentuch: *Introduction. Folklorists and Public Sector*. In: *The Conservation of Culture...*, s. 1–16 – tam również inne artykuły dotyczące tych kwestii.

⁹ Tamże, s. 1–2; por. *Cultural Conservation: The Protection of Cultural Heritage in the United States*, coordinated by O. H. Lomison. Washington, Library of Congress 1983, s. iv (Publications of the American Folklife Center, no. 10).

¹⁰ Por. J. C. Beck: *Public Folklore in Vermont*. In: *The Conservation of Culture...*, s. 85.

ciśnieniu kultur innych etniczności, że dzięki swej wyraźnej kulturowej osobowości identyfikowana jest często z całą polską grupą etniczną? Wyjaśnienie tego zjawiska będzie jednocześnie odpowiedzią na tytułowe zagadnienie o przestrzenie tradycji, czyli program *folklife* w obrazie pluralistycznej kultury amerykańskiej, będącej wersją kulturowego nacjonalizmu, pochwalającej różnorodność jako źródło witalności¹¹.

Fenomen góralszczyzny w Ameryce (analogicznie jak w Polsce) należy łączyć z ukierunkowanym kulturowo, zinstytucjonalizowanym ruchem ideologicznym – Związkiem Podhalań Północnej Ameryki (The Polish Highlanders Alliance of North America, dalej: ZPPA), założonym w Chicago w 1928 roku jako autonomiczna organizacja pozostająca poza strukturą Związku Klubów Małopolskich (obecnie Związku Klubów Polskich). Jednoczy ona członków góralskiej subgrupy etnicznej do wspólnych działań przeciwko wynarodowieniu, do kultywowania tradycji rodzimej w imię trwałości wspólnoty, tradycji pozwalającej na zadomowienie się na obcej ziemi, a tym samym zachowanie polskości. Obecnie Związek ten obejmuje ponad 50 Kół działających na terenie metropolii Chicago, stanu Illinois oraz w innych stanach (Michigan, Ohio, Pennsylvania, New York, New Jersey). Podstawą wyodrębniania poszczególnych Kół jest terytorializm: skupiają one górali pochodzących z miejscowości znajdujących się w granicach regionu, czyli Podhala polskiego, i przyjmują ich nazwy (na przykład Koło Zakopane, Koło Poronin, Koło Chochołów¹²). ZPPA stanowi główną bazę dla działalności zmierzającej do zachowania i propagowania kultury regionalnej w Ameryce (powstał też w Kanadzie, Wielkiej Brytanii i Austrii, gdzie osiedlili się góralscy emigranci). Ten główny cel organizacji został udokumentowany w jej konstytucji (statucie), uznającej tradycję za niepisany testament praocjów, z założeniem, aby „te wszystkie »plemienne skarby« przechodziły z pokolenia na pokolenie tu już zrodzone i wychowane i budziły w nim miłość i przywiązanie do kraju, z którego wyszli ojcowie i dziadowie”¹³. Góralscy imigranci ujawniają zatem współczesną odmianę świadomości plemiennej, wyjątkowo silne poczucie więzi grupowej, cementujące ich w każdym miejscu i czasie. Dzięki specyficznej strukturze organizacyjnej Związku i silnemu etnosowi jego członków mogło zaistnieć w obszarze terytorialności zaadaptowanej pojęcie Podhala amerykańskiego (powszechnie funkcjonujące w mediach polonijnych) – lustrzanego odbicia Podhala polskiego. Na tendencję tę wskazuje choćby następujące stwierdzenie odnoszące się do

¹¹ Por. J. H i r s c h: *Cultural Pluralism and Applied Folklore: The New Deal Precedent*. In: *The Conservation of Culture...*, s. 51.

¹² Por. np. *Koła Związku Podhalań w Ameryce oraz daty ich założenia*. W: *Księga pamiątkowa, 23 Sejm Związku Podhalań w Ameryce (23rd Convention of Polish Highlanders Alliance of America)*. Red. H. J a n i k i in. Chicago 1996.

¹³ Por. *Podstawowe założenia Związku Podhalań w Ameryce*. „Tatrzański Orzeł” („The Tatra Eagle”) 1993, nr 2, s. 8.

emigrantów z podhalańskiej miejscowości Maniowy: „tu, w Chicago, Maniowianie stworzyli sobie coś na kształt i wzór »drugich Maniów«, tyle że za Oceanem.”¹⁴

Mutację amerykańską regionalizmu podhalańskiego określa bowiem realizowana z pełną konsekwencją zasada analogii, korespondencji kulturowej i substytucji, pozwalająca zaistnieć tej subgrupie etnicznej, zaznaczyć swą indywidualność w amerykańskiej, a zwłaszcza chicagowskiej mozaice kultur. Ideologiczną podbudowę regionalizmu tworzą: religia wiary – katolicyzm oraz religia wierności – wierność swym korzeniom. Ten charakter *folklife*, łączący kulturę sakralną z kulturą świecką, został zachowany również na gruncie amerykańskim i sprzyja silnemu poczuciu etnicznej tożsamości, a także specyficznej waloryzacji przestrzeni zaadaptowanej. On przesądził o identyfikacji tej subgrupy etnicznej, on też pozwala na zdefiniowanie kategorii górala, warunkuje możliwość aktywności grupy opartej na świadomości rodzaju tradycji rozpoznawalnej dzięki jej cechom paradygmatycznym pochodzącym ze Starego Kraju. Cechy owe dostarczają głównych treści etnicznej tożsamości, określają dystans proksemiczny wobec innych grup w kontaktach międzykulturowych, determinują formy interakcji w obrębie swoich.

Ideologiczna waloryzacja przez Podhalańską przestrzeń zurbanizowanej sprawia, iż jej centrum pozostaje nie chicagowskie *downtown* wraz z budynkami należącymi do najwyższych w świecie (Sears Tower, John Hancock Center) i przylegającym doń jeziorem Michigan (czasem identyfikowane jako iluzja tatrzańskiego pejzażu z jego „perłą” – Morskim Okiem), lecz 4808 South Archer Avenue, gdzie zbiegają się wszystkie drogi góralskich imigrantów, gdzie znajduje się ośrodek kultu świeckiego, zinstytucjonalizowanej realizacji programu *folklife* – Dom Podhalański (Polish Highlander Community Center), będący własnością ZPPA, utrzymywany bez dotacji rządowych dzięki własnej działalności gospodarczej (oficjalne jego otwarcie nastąpiło w 1983 roku), odczuwany jako makroprzestrzeń prywatna – Dom Wielkiej Rodziny Góralskiej w Ameryce, a także wizytówka całej Polonii. Jest on wyrazem bogactwa kultury podhalańskiej, siły i wspólnoty góralskiej na obczyźnie. W nim „żyje” bowiem tradycja w swej najczystszej postaci, we wszelkich jej przejawach¹⁵: w formach architektonicznych (stylu budownictwa góralskiego w wersji witkiewiczowskiej), w wystroju wnętrz wykonanych przez uzdolnionych Podhalańców przywołujących wzorce-przykłady góralskiej rzeźby, snycerstwa, ornamentyki, malarstwa na szkle. Zwłaszcza jego „biło izba” stanowi odbicie świetlicy w góralskiej chacie, o właściwej jej funkcji reprezentacyjnej, świąteczno-gości-

¹⁴ Por. Klub Maniowy za Oceanem. W: Złoty jubileusz Klubu Parafii Maniowy Związku Podhalańców w Północnej Ameryce. Chicago 1996, s. 30.

¹⁵ Por. kroniki działalności ZPPA zamieszczone w Pamiętnikach Sejmowych, na przykład: Ważniejsze wydarzenia w Związku Podhalańców za lata 1993–1996. W: Księga pamiątkowa, 23 Sejm...

nej. Ta budowla regionalna, wpisana w architekturę amerykańskiej metropolii, jest przestrzenią „swoją”, przestrzenią przede wszystkim czasu świątecznego górali i sympatyków ich kultury, miejscem spotkań i uroczystości rodzinnych (wesela, chrzciny; tam też rekwizyty: kołyska „na biegach”, dwa krzesła-trony dla nowożeńców – także utrzymane w witkiewiczowskim stylu) oraz innych form manifestacji *folklife*. Należą do nich: wystawy i odczyty związane z tradycją regionalną, polską i polonijną (w formie „posiadów”), pokazy tańca i śpiewu, kursy rzemiosła ludowego, imprezy konkursowe z nagrodami za najwierniejszy tradycji strój, obraz na szkłe, rzeźbę, fajkę, popisy gwarowe, popisy kapel ludowych, spotkania oplatkowe i wielkanocne (zewnątrzne objawy pobożności ludowej), góralski karnawał, czyli przeglądy zespołów kołędniczych (podhalańskich i młodzieży polskich szkół sobotnich z Chicago i okolic), jarmarki podhalańskie przed świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy połączone z prezentacją wyrobów sztuki regionalnej i tradycyjnych potraw, wreszcie popularne już od lat dwudziestych wystawianie sztuk teatralnych pisanych w gwarze góralskiej i reżyserowanych przez samych górali oraz sztuk m.in. pióra Juliana Reimschüssela (problem autorstwa pozostaje tu drugorzędny lub nieistotny – jak w folklorze tradycyjnym), granych przez aktorów amatorów, będących członkami Kół zrzeszonych w ZPPA. Zwłaszcza ta ostatnia forma stanowi wielokodowy przekaz tradycji, odzwierciedla różne postacie jej istnienia w przestrzeni zurbanizowanej, ale też, jako połączenie rytuału i zabawy, stwarza najpełniejsze możliwości konstruowania przestrzeni tradycji wpisanych w werbalne i pozawerbalne treści przekazów dramatycznych. Stanowi ona równocześnie atrakcyjną postać transmisji międzygeneracyjnej – kwintesencję góralszczyzny: symbiozę muzyki, tańca, sztuk plastycznych i słowa wyrażającego normy i wzory kulturowe wtopione w sceniczne dialogi, monologi i formy śpiewne. Ten sposób ewokowania macierzystej kultury jest kontynuacją tradycyjnego teatru ludowego nawiązującego w swych treściach do kalendarza liturgicznego – szczególnie dwu głównych kompleksów obrzędowych: bożonarodzeniowego (na przykład *Jasełka góralskie*, *Wigilia*, *Podłazy na Podhalu*) i wielkanocnego (*Święconka na Podhalu*, *Śmigus-dyngus*) – oraz kalendarza agrarnego (*Przywitanie lata*, *Redyk*) i obrzędowości rodzinnej (liczne inscenizacje wesela góralskiego). Pielęgnowaniu tradycji służą również sceniczne obrazki rodzajowe oparte na regionalnych motywach legendowych (*Janosik*, *Klimek Bachleda*), historycznych (*Powstanie chochołowskie*) bądź obyczajowych (*Na polanie*, *Chłopi i szlachta*, *Babsko komedyjo z jednym oscypkiem* i in.). Zwłaszcza dawne style zachowań skonfrontowane ze współczesnością rodzą komizm, będący jedną z najskuteczniejszych form utrwalania wzorów i schematów myślenia oraz piętnowania antywzorów, dają poczucie silnej integracji poprzez autokomunikację.

Utrwalaniu *differentia specifica* góralskiej tradycji połączonemu z przekazem międzypokoleniowym służą również inne formy o strukturze słowno-wokal-

no-tanecznej: festiwal „Na góralską nutę” (od 1983 roku; wielkie święto góralskiego folkloru, amerykański odpowiednik „Tatrzańskiej Jesieni”, z udziałem amerykańskich grup etnicznych prezentujących swój rodzimy folklor) i towarzyszące mu pokazy rzeźby, malarstwa na szkle, hafciarstwa, popisy na najlepszą potrawę regionalną itp. czy nowa forma folkloru etycznego – wybory „królowej Podhala”, ze ściśle przestrzegany scenariuszem, promujące góralski konwenans zróżnicowany tradycyjnie według płci, zgodnie z założeniem, aby dziewczyna, będąc Amerykanką, pozostała góralką „śwarną” i „siumną”¹⁶. Ocenie podlegają więc: czystość gwary, autentyczność tańca, śpiewu, ubioru, ogólnej prezencji oraz wiedza historyczno-geograficzna o regionie. Te nowe sytuacje folklorotwórcze i folkloroodtwórcze, zdeterminowane odmiennymi okolicznościami, zwłaszcza oddaleniem od źródła (matecznika) tradycji, nie wpływają na zmianę kulturowego genotypu. Przeciwnie, ciśnienie innych wzorów kulturowych, specyficzne dla obrazu amerykańskiej rzeczywistości, wyzwała silną potrzebę ochrony kultury prawdziwej, a u t e n t y c z n e j, celem wychowania młodego pokolenia (często urodzonego już w Ameryce) w tym duchu: aby dziedzictwo ojców i dziadków uznali za swoje. O istnieniu tego procesu świadczy najwyraźniej celowa działalność edukacyjna prowadzona od założenia ZPPA. Wskazać tu należy choćby Szkółkę Tańca i Śpiewu Góralskiego dla dzieci i młodzieży istniejącą przy Zarządzie Głównym Związku oraz przy poszczególnych Kołach¹⁷ (obecnie tylko na terenie Chicago istnieje 40 kapel góralskich skupiających około 200 muzykantów). Aktywizacji tej postaci *folklife* szczególnie służą odbywające się rokrocznie w Domu Podhalań od 1993 roku przeglądy kapel góralskich. Zespoły te manifestują swoją tożsamość nierzadko również poza podhalańską wspólnotą – w patriotycznych ceremoniach Polonii amerykańskiej oraz na ogólnoamerykańskich festiwalach etycznego dziedzictwa (na przykład Ethnic Heritage Festival w Springfield). Postulat „czystości” kulturowej ekspresji staje się w pełni możliwy dzięki częstym dwustronnym kontaktom między Starym Krajem i Nową Ojczyzną oraz dzięki nowym falom emigracji za „Wielką Wodę”, zwłaszcza tej ostatniej po 1980 roku.

O modelowaniu przestrzeni prywatnej według reguł tradycji etnicznej przeniesionych z kraju pochodzenia decyduje też wyraźne preferowanie endogenności i trójpokoleniowego modelu rodziny, przeciwstawiającej się skutecznie wzorom ogólnoamerykańskim. Często też całe trzypokoleniowe rodziny czynnie uczestniczą w działalności związkowej. Jak trafnie określił ks. Tadeusz Wincenciak, kapelan honorowy ZPPA, „u matki jest pierwsza szkoła, pierwszy kościół, u niej rodzi się i rośnie Podhale”¹⁸. Prawdą jest, iż jak długo ta rodzi-

¹⁶ Por. „Podhalańcin w Ameryce” 1993, vol. 1, no. 2, s. 13.

¹⁷ Por. np. Z. B u k o w s k a: *Słowo wstępne*. W: *Księga pamiątkowa Szkółki Pieśni i Tańca przy Zarządzie Głównym Związku Podhalań w Ameryce*. Red. Z. B u k o w s k a. Chicago 1994.

¹⁸ T. W i n c e n c i a k: *Do Matki Góralki*. W: *Księga pamiątkowa, 17 Sejm Związku Podhalań w Ameryce*. Chicago 1978, s. 35.

na zdoła utrzymać charakter patriarchalny i autorytarny typowy dla europejskich wieśniaków, tak długo będzie stanowić transfer tradycyjnych wartości i norm¹⁹.

Jej trwałość oraz ekspresję *folklife* wzmacnia również religia wiary, drugi czynnik decydujący o aksjologicznej dyferencjacji przestrzeni zaadaptowanej, z wyraźnie zaznaczonymi punktami odniesienia dla mikroprzestrzeni indywidualnych: głównymi dla kultury regionu i Polski ośrodkami kultu maryjnego usytuowanymi w niedalekiej odległości od Chicago, choć już w innym stanie – Sanktuarium Matki Bożej Ludźmierskiej w Munster, Indiana (1981), prowadzone przez oo. karmelitów, zwane amerykańskim Ludźmierzem, oraz Sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej w Merrillville-Gary, Indiana (1984), prowadzone przez oo. salwatorianów i zwane amerykańską Częstochową. Religijna waloryzacja przestrzeni poprzez owe centra pozwala na inne jeszcze formy manifestacji *folklife*: pielgrzymki, odpusty, msze podhalańskie, celebracje religijne towarzyszące poświęcaniu sztandarów Kół ZPPA i jubileuszom tych Kół. Sakralizacja regionalizmu opartego na kulturowych podstawach, bardzo silna zarówno na Podhalu polskim, jak i w warunkach emigracji, sprzyja identyfikacji etnicznej, ale przede wszystkim pozwala na utrwalanie kanonów tradycji oraz dogmatów wiary. Ujawnia się również zjawisko folkloryzacji religii, typowe dla zachowań tradycyjnych²⁰.

Zaznaczeniu przestrzeni etnicznie zorientowanej oraz świadomości etnicznej przynależności do Podhala amerykańskiego służą także regionalne media komunikacyjne: wydawany nieprzerwanie od pół wieku „Tatrzański Orzeł” („The Tatra Eagle” – publikowany przez The Polish Tatra Mountaineers Alliance Inc., Koło XI z Passaic, New Jersey, od 1998 roku przez The Tatra Eagle Publishing Found) i redagowany od początku swego istnienia przez rodzinę Gromadów²¹; oficjalny organ ZPPA „Podhalanin w Ameryce” (wydawany w latach 1993–1994) redagowany przez Henryka Janika; Pamiętniki Sejmowe ZPPA (Chicago 1930–1999) i Pamiętniki Jubileuszowe Kół oraz cotygodniowa rubryka w chicagowskim „Dzienniku Związkowym” pt. *Co słyhać wśród Podhalan*, redagowana obecnie przez Jana Skupnia; program radiowy Związku Podhalan w Ameryce transmitowany od 1987 roku z rozgłośni chica-

¹⁹ Por. E. K. F r a n c i s: *The Maintenance and Dissolution of Secondary Ethnic Groups in the United States*. In: *Interethnic Relations. An Essay in Sociological Theory*. New York, Elsevier 1976, s. 230.

²⁰ Por. A. B r z o z o w s k a - K r a j k a: *Regionalizm swoistą formą religii. Paradygmat podhalański i jego mutacja amerykańska*. W: „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”. T. 2: *Kultury regionalne i pogranicza kulturowe a świadomość etniczna*. Red. I. B u k o w s k a - F l o r e Ń s k a. Katowice 1999, s. 313–325.

²¹ Por. A. B r z o z o w s k a - K r a j k a: *Narodowość i etniczność w publicystyce polonijnej na przykładzie „Tatrzańskiego Orła” („The Tatra Eagle”)*. W: *Literatura i kultura popularna*. T. 6. Red. T. Ż a b s k i. Wrocław 1997, s. 173–184.

gowskiej w pasmie WPNA 1490 AM, obecnie przygotowywany i prezentowany przez Zofię Boblak-Helios i Stanisława Zatlókę-Gadowskiego²². Założenia programowe tych mediów stanowi zbiór norm, przykładów, wartości wtopionych zarówno w artykuły i wypowiedzi informacyjne, jak i materiały literacko-folklorowe oraz publicystyczne, będące żywym pomostem między Starym Krajem a przybraną ojczyzną (por. cykliczne korespondencje z Polski, na przykład niedzielne bezpośrednie relacje telefoniczne ks. Tadeusza Juchasa z sanktuarium w Ludźmierzu). Językiem podawczym regionalnych mediów jest najczęściej gwara góralska, rzadziej język polski, niekiedy tylko angielski. Jako jedno ze źródeł góralskiego folkloru etnicznego media te wskazują na jego nieustanną żywotność w przestrzeni chicagowskiej metropolii, stanu Illinois, jak też innych stanów.

Przywołane obszary istnienia tradycji etnicznej w obrębie subgrupy góralskiej stanowią przykład badań emicznych pozwalających dostrzec niejednorodny wizerunek kultury polonijnej jako składnika tęczy grup etnicznych tworzących naród amerykański²³. Dominacja tej subgrupy (już od początku naszego wieku) w obrazie Polonii amerykańskiej potwierdza skuteczność odśrodkowych działań zinstytucjonalizowanych. Połączenie ich z korzyściami bycia etnikiem w warunkach amerykańskich (komercyjna identyfikacja etniczna, czyli regionalizm w służbie reklamy sklepów, biznesów rodzinnych i indywidualnych, etnicznych restauracji) zapewnia trwałość grupy, a tym samym jej tożsamość. Można więc przypuszczać, że w tym przypadku nie sprawdzą się prognozy badaczy amerykańskich, iż szczególnie intensywne potrzeby tożsamości mogą wytworzyć bardzo silną formę symbolicznej etniczności, która jako wskaźnik trwania etnicznych grup i kultur nie będzie wymagała funkcjonowania grup lub organizacyjnych powiązań, osiągając poczucie tożsamości poprzez wierność symbolom²⁴. Wówczas jednak artefaktowy charakter folkloru etnicznego w przestrzeni amerykańskiej metropolii stały się rzeczywistością.

²² Por. np. *Podhalanie w chicagowskim eterze*. „Tatrzański Orzeł” 1992, vol. 45, no. 3, 4, s. 4–5. Od kilku lat oprócz audycji Związku Podhalan transmitowane są również prywatne audycje regionalne założycieli, autorów i prezenterów „Programu Radiowego Związku Podhalan” – Józefa Bafii i Andrzeja Gędlka, uprofilowane jednak bardziej komercyjnie.

²³ Należałoby się zastanowić nad wiarygodnością naukową badań etnicznych, których autorzy nie dostrzegają etnograficznego zróżnicowania Polonii amerykańskiej, nie będącej przecież monolitem, wyłącznie strukturą klasową – por. np. D. M o s t w i n: *Trzecia wartość. Wykorzenienie i tożsamość*. Lublin 1995.

²⁴ Por. J. G a n s: *Symbolic Ethnicity...*, s. 440–441.

**The space of ethnic tradition in the structure of the American metropolis
(exemplified by the Polish highlanders' regionalism)**

S u m m a r y

The article concerns the basic problem for the study of the Polish expatriate communities, that of the processes forming the cultural identity of a given community in the conditions of living on an alien territory completely different from the original one. The author points to the factors determining the axiological differentiation of the adapted space which has clearly emphasised points of reference to the individual "microspaces". The article is an attempt at answering the question about the potential model of folklife in a situation of cultural "transplantation" exemplified by the life of the ethnic subgroup of the Polish highlanders in a highly urbanised environment conditioned by the American multiculturalism.

The discussed spaces of ethnic (material and spiritual) tradition deciding about a group's identity constitute, as a matter of fact, a project of folklife within the framework of the pluralist American culture which is, in fact, a version of cultural nationalism that emphasises variety as a source of vitality. This project has its institutional foundation in the regionalist activity conducted mainly by the Polish Highlanders Alliance of North America founded in 1928 in Chicago, as an autonomous cultural organisation existing outside the network of the Union of Lesser Poland (Małopolska) Clubs now called The Union of Polish Clubs.

It is also very important to give due attention to the unique character of the Polish American highlanders' regionalism which is shaped by a consistently observed principle of cultural analogy, correspondence, and substitution, e.g. they use the term "the American Podhale (the Tatra region)". In the American conditions, however, all those "microspaces" and "macrospaces" of the ethnic tradition are, first of all, imbedded in the structure of the American public holidays. The article is an example of the emic type of research which allows us to become aware of the heterogeneous nature of the Polish expatriate culture and of the efficiency of the institutionalised centrifugal cultural activity in the American reality.

**Räume der ethnischen Tradition in der Struktur der Amerikanischen Metropole
(am Beispiel des Podhalaner Regionalismus)**

Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Artikel bespricht die Grundfrage der Polenforschungen – sie Prozesse, die die Kulturdentität einer bestimmten Gemeinschaft in den Bedingungen eines angenommenen Raumes formen, dessen Eigenschaften sich völlig von denen des ursprünglichen Raumes unterscheiden. Der Artikel weist auf die über die aksjologische Differentiation des angenommenen Raumes entscheidenden Faktoren mit deutlich markierten Punkten des Bezugs auf individuelle Mikroräume hin. Die Autorin unternimmt darin den Versuch, die Frage nach dem potenziellen Modell *folklife* in der Situation der „Verpflanzung“ zu beantworten, in der stark verstädterten Umge-

bung, am Beispiel der ethnischen Subgruppe der Bergbewohner in der Realität der amerikanischen Multikultur.

Die besprochen, über die Identität der Gruppe entscheidenden Räume der ethnischen Tradition (die materiellen und geistigen) stellen im Grunde genommen das Programm *folklife* in dem Bild der pluralistischen amerikanischen Kultur dar, die ihrerseits als eine Variante des Kulturnationalismus aufzufassen ist, in dem die Vielfalt als Lebensgrundlage in den Vordergrund tritt. Die ideologischen Wurzeln dieses Programms sind in den institutionalisierten Wirkungsformen mit einem regionalistischen Charakter zu suchen, verbunden vor allem mit Aktivitäten des 1928 in Chicago gegründeten Vereins der Polnischen Bergbewohner von Nordamerika (The Polish Highlanders Alliance of North America), der als eine an der Kultur orientierte, autonomische Organisation außerhalb der Struktur des Vereins der Kleinpolnischen Klubs (gegenwärtig des Vereins der Polnischen Klubs) bleibt.

Es ist dabei wichtig, auf den besonderen Charakter der amerikanischen Variante des Podhalianer Regionalismus aufmerksam zu machen, deren Inhalt durch den konsequent verwirklichten Grundsatz der Analogie, Kulturkorrespondenz und Substitution (Auffassen des amerikanischen Podhale) bestimmt wird. In den amerikanischen Verhältnissen sind aber diese Makro- und Mikroräume hauptsächlich in die festzeitlichen Strukturen eingebaut. Der Artikel stellt das Beispiel der Forschungen des Typs *emic* dar, die ermöglichen, das ungleichartige Bild der Polenkultur sowie die Effektivität dezentralisierter institutionalisierter Aktivitäten in der amerikanischen Wirklichkeit zu bemerken.